Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

# DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 19 lipca 1928. Nr. 84

## 518-ta rocznica wiekopomnej bitwy pod Grunwaldem.

### Wielki zjazd Polaków z niewyzwolonych dotąd ziem polskich — z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej — w Bydgoszczy.

W ubiegłą niedzielę, dnia 15 lipca, upłynęło 518 lat od owej wiekopomnej bitwy pod Grunwaldem, w której to oręż polski łącznie z litewskim rozgromił potęgę zakonu krzyżackiego. Wiadomo, że książę Mazowiecki Konrad przygarnął zakon krzyżacki do siebie i dał mu w dzierżawę ziemię polską, a zakon później, urosłszy w siły, zagładę gotował nietylko Polsce, ale i całej Słowiańszczyźnie. Tu pod Grunwaldem dosięgła go karząca ręka dziejowej Nemezyz.

Olbrzymi ten bój bowiem zakończył się walnem zwycięstwem oręża polskiego nad Krzyżakami. Ogromnemi zastępami wojsk krzyżackich dowodził wówczas sam wielki mistrz zakonu, Ulryk von Jungingen z rycerstwem, które z całego zachodu na pomoc mu przybyło.

Wojskami zaś polskiemi dowodził sam król Władysław Jagiełło wraz z wielkim księciem litewskim Witoldem.

W bitwie pod Grunwaldem, która stoczona została w dniu 15-go lipca 1410 roku, poległo 18 tysięcy krzyżaków, między nimi wielki mistrz Ulryk von Jungingen i starszyzna zakonu, a 14 tysięcy zabrano do niewoli.

Polacy niestety nie umieli wówczas zwycięstwa wykorzystać, pozwolili Zakonowi, mimo poniesionej przez niego klęski, ściągnąć posiłki i bronić Malborga, przez co wojna się przedłużyła. Mimo to jednak przez świetne zwycięstwo polskie pod Grunwaldem albo Tannenbergiem potęga Krzyżaków została na zawsze złamaną, złamaną została przedewszystkiem jej siła moralna, albowiem w następstwie bitwy pod Grunwaldem osłabła silna dotąd organizacja Zakonu, wszczęły się niesnaski i rozruchy pomiędzy bracią zakonną, przed którą następca poległego Jungingena, wielki mistrz Henryk von Plauen, waleczny obrońca Malborga, musiał się schronić na dwór — króla polskiego Władysława Jagiełły.

Tymczasem posiew krwi polskiej, wylanej na polach Grunwaldu, bujne wydał owoce. Już w trzy lata potem, w roku 1413, na zjeździe Jagiełły i Witołda, panów polskich i litewskich w Horodle, przyszła do skutku unja pomiędzy Polską a Litwą, a w kilkadziesiąt lat później, nastąpiło istotne złączenie Polski z Litwą.

Dalszym zaś następstwem zwycięstwa było odebranie krzyżakom i przyłączenia do Polski całego Pomorza z Gdańskiem oraz Malborgiem. Stało się to, po ciężkich, 13-letnich zapasach wojennych z Krzyżakami, osłabionymi już, ale nie zgniecionymi jeszcze zupełnie pod Grunwaldem, w pokoju Toruńskim w roku 1466 za panowania króla Kazimierza Jagiellończyka.

To dało także pośrednio wolność Warmji. Biskupi warmińscy otrzymali bowiem uprawnienia książęce i odtąd nosili nazwę książąt-biskupów.

Tak zwane Prusy książęce z miastem Królewcem zostały coprawda przy zakonie, ale W. Mistrz Zakonu zobowiązał się składać hołd królowi polskiemu i uznać się lennikiem Polski. Przeszło 500 lat później t. j. w r. 1918 wojną światową złamana została po raz wtóry, na polach Francji, potęga germańska, zagrażająca poprostu całemu światu. Jednak i tu dzieła nie doprowadzono do końca. Pokój wersalski osłabił Niemcy, upokorzył ich butę, ale nie zmiażdził ich siły. A co najbardziej bolesnem, pozostawił w ich posiadaniu ziemie polskie, jak Mazury, Warmję, Malborskie i t. d.

Wyznaczony plebiscyt, który odbył się pod niesłychanym terorem pruskim, w chwili najnieszczęśliwszej dla Polski, bo w czasie, kiedy hordy bolszewickie zagrażały stolicy i całej Polsce, dał wynik dla Polski całkowicie niekorzystny. I teraz Prusak zawzięty pastwi się w okrutny sposób nad niewyzwoloną z pod jego okrutnego jarzma bracią naszą i dąży do jak najrychlejszego wytępienia jej. Jakie owoce wydała już dotychczas ta tępicielska robota pruska, dowodzą ostatnie wybory do niem. Reichstagu i sejmu pruskiego, w których to Polacy i w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim pozbawieni zostali zupełnie swego przedstawicielstwa. Ani jeden głos polski przeto ni w sejmie pruskim ni w parlamencie niemieckim nie podniesie się już teraz z bolesną skargą na straszne i okrutne poniewieranie żywiołu polskiego pod Prusakiem.

W ubiegłą niedzielę, w pamiętnym dniu bitwy pod Grunwaldem, odbył się w Bydgoszczy zjazd rodaków z Prus Wschodnich, a mianowicie z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, aby choć tutaj ujawnić doznawane krzywdy, pokrzepić ducha.

Zjechali się, by ważne powziąć uchwały i w potężnej manifestacji u stóp pomnika Henryka Sienkiewicza, który tak wzniośle w swych arcydziełach opisał cierpienia, ofiary i bohaterstwo Polaków za czasów Krzyżackich, złożyć ślubowanie na wierność Macierzy, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Rodacy przybyli na zjazd ze wszystkich stron wszystkiemi pociągami. Komitet Przyjęć spodziewał się przyjazdu tylko koło 300 rodaków, tymczasem przybyło 500.

O godz. 12 w południe nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu, przyczem odbyło się wygłoszenie prologu, występy kół śpiewackich, słowo powitalne oraz przemówienia przedstawicieli władz i komitetu honorowego. Potem wyruszył wspaniały pochód pod pomnik Henryka Sienkiewicza, gdzie nastąpiły uroczyste fanfary orkiestry 16 pułku ułanów, a zjednoczone chóry odśpiewały „Hymn Rzeczypospolitej“ i „Nasz Bałtyk“, utwory naszego kompozytora Feliksa Nowowiejskiego, twórcy oratorjum (utworu religijnego) „Quo Vadis“ oraz melodji do „Roty“ Konopnickiej i wielu innych pięknych rzeczy. Dyrygował chórami sam mistrz Nowowiejski, ktory urodził się w Wartemborgu na Warmji 1877 roku.

Następnie delegacja Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej złożyła wieniec i ślubowanie, poczem w drodze powrotnej odbył się kilkuminutowy postój przed pomnikiem Nieznan. Powst. Wielkopolskiego.

O godz. 3-ej rozpoczęły się obrady zjazdu, podczas których wygłoszono referaty: o celach i zadaniach Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej; jak gromadzić materjał do historji plebiscytu (z okazji zbliżającego się 10-lecia plebiscytu na Warmji i Mazurach oraz: Nasza praca oświatowa na terenie a system germanizacyjny.

Nakoniec obrad powzięto szereg doniosłych uchwał oraz dokonano wyboru Rady głównej i Rady Wykonawczej Zrzeszenia.

## Rzekome zamiary Piłsudskiego.

### Głos gazety niem. — Nie będzie czekał jesieni. — Manewy na Wileńszczyźnie. — Wywiad posła Polakiewicza.

Berlin, 15. 7. Korespondent warszawski „Deutsche Allg. Zeitung“ donosząc, że Piłsudski zamierza na zjeździe legjonistów w Wilnie dnia 12 sierpnia przedstawić swój program zmiany konstytucji — dodaje, że w kołach parlamentarnych wywołała silne wrażenie wiadomość, iż Piłsudski wydał zlecenie wszystkim ministrom, by się stawili w komplecie w Warszawie, dnia 15 sierpnia. Z tego wnioskuje się — pisze korespondent — że Piłsudski bezpośrednio po swem wystąpieniu w Wilnie, przejdzie w Warszawie do zrealizowania swych zamiarów. Z zachowania się Piłsudskiego w ostatnich czasach, objawiającego niezwykłą ruchliwość, wnioskuje korespondent „Deutsche Allg. Ztg.“, że Piłsudski nie będzie czekał na jesienną sesję parlamentu, lecz, że postawi go o wiele wcześniej wobec faktów dokonanych.

Wkońcu zwraca korespondent uwagę, że w dniu zapowiedzianego przemówienia Piłsudskiego w Wilnie, przybędzie tam p. Prezydent Rzeczypospolitej. W tym samym mniej więcej czasie odbędą się na Wileńszczyźnie manewry 4 dywizyj.

Od redakcji: Powyższe wiadomości podajemy z obowiązku dziennikarskiego, nie biorąc za nie odpowiedzialności.

Poseł Polakiewicz z B. B. udzielił dziennikowi „Paris Midi“ wywiadu, w którym w związku ze znanym wywiadem Piłsudskiego oświadczył, że Piłsudski jest „szczerym demokratą“, „zwolennikiem ustroju parlamentarnego, zdolnego prawdziwie uzdrowić sytuację“, że „chce wstrząsnąć sumieniem narodu i Sejmu, lecz nie chce przylewu krwi“, że B. B. „potrafi zebrać naokoło siebie w parlamencie większość, potrzebną dla poparcia marszałka Piłsudskiego“ itp.

## Kto się uniewinnia, ten się oskarża.

### Sanacja w sprawie okólnika p. Bartla.

Warszawa, 13. 7. W prasie sanacyjnej senatorowie jedynki zaczynają się usprawiedliwiać z powodu swego głosowania za słynną rezolucją socjalistyczną o zniesieniu okólnika p. Bartla w sprawie nauki religji. Prasa sanacyjna zaczyna uzasadniać potrzebę zmiany tego okólnika, a prezes grupy senackiej B. B. p. Roman zgłosił pismo, w którem utrzymuje, że wcale nie chodzi mu o zwalczanie nauki religji i religijnego wychowania, ale że głosował za tą rezolucją, ponieważ okólnik p. Bartla narusza swobodę konstytucyjną i zmusza młodzież do praktyk religijnych, co, zdaniem jego, jest niewłaściwe.

Wyjaśnienia ich nie wytrzymują najmniejszej krytyki, gdyż rezolucja domaga się zniesienia całego okólnika, a okólnik dotyczy nauki religji.

## Żydzi rozsadnikami zarazy komunistycznej.

### Aresztowanie szajki żydowsko-bolszewickiej w Białymstoku.

Białystok, 16. 7. Śledztwo w sprawie ujętego przed kilku dniami przez policję osobnika, podającego się za Abrama Pinkerta stwierdziło, że aresztowany nazywa się Lichtenbaum i jest sekretarzem białostockiego komitetu okręgowego Związku Młodzieży Komunistycznej. Na podstawie zeznań Lichtenbauma wykryty został okręgowy Komitet Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi. Aresztowano już kilkanaście osób. m. in. agitatorów Jankla Segala, Gitlę Krain, Esterę Grodzińską, Abrama Kacanka i Marjasza Frydmana. W czasie przeprowadzonych rewizyj policja wykryła bogate archiwum komunistyczne, złożone z broszur, ulotek oraz znacznych zapasów odezw. Skonfiskowano również szereg narzędzi, które służyły do druku względnie odbijania materjałów agitacyjnych.

## Dwie katastrofalne eksplozje w fabrykach prochu.

Würzburg, 16. 7. W fabryce prochu Hassloch koło Wertheimu nastąpiła eksplozja, która zniszczyła całą starą część gmachu fabrycznego. W fabryce tej wydarzyła się podobna katastrofa przed kilku laty. Wówczas ocalała ta część fabryki, która dziś uległa zniszczeniu. Pastwą eksplozji stały się niemal wszystkie maszyny fabryczne. Z pod gruzów wydobyto 4 trupy, 8 ciężko rannych i 16 lżej rannych robotników. Zachodzi obawa, że liczba ofiar jest znacznie większa, ponieważ w chwili eksplozji zatrudnionych było w fabryce 130 ludzi.

Paryż, 16. 17. W miejscowości Bergerac eksplozja prochowni spowodowała ciężkie poranienie 13-tu osób, z których 3 są w stanie bardzo ciężkim.

# Łamacz lodów „Krasin" uratował grupę Viglieri'ego.

**Radość we Włoszech. — „Krasin" ruszył zkolei na poszukiwania grupy Amundsena i grupy Alexandri'ego.**

Londyn, 13. 7. Wczoraj, tj. w czwartek o godz. 9 wieczorem udało się rosyjskiemu łamaczowi lodów „Krasinowi" uratować grupę Viglieriego, złożoną z 5 osób.

Rzym, 13. 7. „Citta di Milano" potwierdza wiadomość o uratowaniu grupy Viglieri'ego przez łamacz lodów „Krasin".

Ze źródła rosyjskiego nadeszły obecnie bliższe szczegóły uratowania tej grupy. Rozbitkowie, znajdujący się na krze, zauważyli już zdaleka dymiące kominy i maszty rosyjskiego łamacza lodów i wskazali mu drogę przy pomocy depesz radjowych, wysłanych do statku „Citta di Milano", który zkolei zakomunikował je stacji radjowej, znajdującej się na pokładzie „Krasina". Kiedy „Krasin" znajdował się już w pobliżu rozbitków, wylądował na krze oddział żołnierzy rosyjskich, którzy powrócili późniei na statek wraz z ocalonymi rozbitkami.

Grupa Viglieri'ego przebywała na krze ogółem 48 dni, a więc przeszło półtora miesiąca.

Wiadomość o uratowaniu towarzyszy Nobilego wywołała we Włoszech niesłychaną radość. Pisma włoskie wyrażają podziękowanie i podziw dla rosyjskiej ekspedycji ratunkowej, w szczególności dla załogi „Krasina". — Przypominają także, że pierwsza wiadomość o losach załogi „Italii", otrzymana po katastrofie sterowca, pochodziła także od Rosjanina-radjoamatora, któremu udało się pochwycić sygnały radjowe gen. Nobilego.

Poseł włoski w Moskwie wyraził natychmiast rządowi rosyjskiemu i rosyjskiemu komitetowi ratunkowemu gorące podziękowanie imieniem rządu włoskiego.

Uratowanym towarzyszom Nobilego doręczono już pierwsze radjotelegramy od ich rodzin z Włoch.

Wszystkie wiadomości o tem, jakoby niektórzy z nich dostali obłędu, względnie byli beznadziejnie chorzy, okazały się nieprawdziwemi.

Oslo, 13. 7. Łamacz lodów „Krasin", który uratował grupy Malmgreena i Viglieri'ego, rozpoczął obecnie poszukiwania grupy Amundsena, złożonej z 3 ludzi — oraz grupy Alexandri'ego, złożonej z 6 ludzi, którzy pozostali przy oderwanej powłoce sterowca „Italia".

Lotnik rosyjski Czuchnowski, który wraz z 4 towarzyszami wylądował przymusowo w okolicy przylądka Platen, doniósł, że zarówno on sam, jak i jego towarzysze cieszą się dobrem zdrowiem i są zaopatrzeni w zapasy żywności. Czuchnowski prosi, by najpierw ratować pozostałe grupy rozbitków, gdyż jego grupie nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

### Kogo uratowano z załogi „Italii"?

Oslo, 13. 7. Jak wiadomo, załoga „Italii" składała się ogółem z 16 osób. Podczas katastrofy sterowca zginął jeden z mechaników, którego pochowano na miejscu katastrofy. Z pośród pozostałych członków załogi sześciu, czyli tak zw. grupa Alexandri'ego, zostali uniesieni przez powłokę sterowca i niewiadomo co się z nimi stało. Reszta, t. j. 9 z gen. Nobilem na czele, podzieliła się na dwie grupy. Jedna z nich, złożona z trzech osób (Malmgreen, Mariano i Zappi) ruszyła pieszo w kierunku kraju północno-wschodniego. Druga, złożona z 6 osób z gen. Nobile, została na krze obozowisko i stamtąd dała o sobie znać przy pomocy sygnałów radjowych.

Z rozbitków uratowany został najpierw gen. Nobile przez lotnika szwedzkiego Lundborga, później grupy Malmgreena (z wyjątkiem samego Malmgreena, który umarł) oraz Viglieri'ego. Poniewaź istnieją poważne przypuszczenia, że członkowie grupy Alexandri'ego zginęli w czasie eksplozji zbiornika benzyny przy powłoce sterowca, należy narazie przyjąć, że z 16 ludzi załogi „Italii" 8 poniosło śmierć, a 8 uratowano.

Zwraca uwagę fakt, że w grupie Malmgreena nie wytrzymał klimatu podbiegunowego właśnie uczestnik szwedzki tej grupy — natomiast dwaj Włosi, Mariano i Zappi, przetrzymali szczęśliwie przeszło półtora miesiąca w najfatalniejszych warunkach, bez namiotów ani worków do spania.

---

# Wielka afera szpiegowska w Niemczech.

Berlin, 11. 7. Jak donosi „Vossische Zeitung", policja berlińska aresztowała w ostatnich dniach konstruktora państwowych zakładów w Adlershofie Ludwiga, wraz z dwoma pomocnikami pod zarzutem zdrady tajemnic zawodowych. Ludwig w ostatnim czasie miał za wysokie wynagrodzenie odstąpić urzędnikom rządu sowieckiego ważne dokumenty, dotyczące konstrukcji niemieckich samolotów w zakładach w Adlerhofie, w zakładach Junkersa w Dessau i t. p.

Berlin, 11. 7. Afera aresztowanego konstruktora państwowych zakładów lotniczych, inż. Ludwiga, zatacza coraz szersze kręgi. Prasa dzisiejsza poświęca dużo miejsca szczegółom, dotyczącym działalności inż. Ludwiga przed objęciem przez niego stanowiska w zakładach lotniczych w Adlerhofie. Istnieje zdaniem dzienników podejrzenie, że inż. Ludwig od samego początku działał w porozumieniu z czynnikami sowieckiemi, starając się o uzyskanie stanowiska w poszczególnych instytucjach niemieckiego przemysłu lotniczego.

---

# Straszna katastrofa kolejowa w Monachjum.

**10 osób zabitych, 25 rannych.**

Monachjum, 16. 7. Wczoraj wieczorem wydarzyła się na dworcu głównym w Monachjum straszna katastrofa kolejowa, skutkiem której 10 osób straciło życie, a 25 osób odniosło cięższe lub lżejsze okaleczenia.

Katastrofa nastąpiła na skutek najechania wyjeżdżającego z dworca pociągu sportowego na pociąg, który krótko przed nim na tym samym torze wyjechał.

Przy zderzeniu gazy spowodowały pożar pierwszego pociągu, który dopiero po półtorej godziny zdołano ugasić.

Dopiero później można było przystąpić do ratowania nieszczęśliwych. Wagony były tak podruzgotane, że dopiero około północy wydobyto z rumowisk ostatnich zabitych. Trupy uległy w części zwęgleniu, w części zaś takiemu zniekształceniu, że nazwiska ofiar trudno było ustalić. Stwierdzono dotychczas tylko, że wśród 10 zabitych jest 7 mężczyzn i 3 niewiasty. Przyczyną nieszczęścia było podobno, że ktoś z pierwszego pociągu pociągnął za linkę bezpieczeństwa, wskutek czego pociąg przystanął, a podczas gdy przyczynę wstrzymania badano, wpadł nań stojący pociąg drugi, który wyjechał z dworca.

---

# Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 18 lipca 1928 r.

Kalendarzyk. 18 lipca, Sroda, Szymona z Lipnicy.
19 lipca, Czwartek, Wincentego à Paulo.
Wschód słońca g. 3 — 38 m. Zachód słońca g. 19 — 47 m.
Wschód księżyca g. 5 — 50 m. Zachód księżyca g. 20 — 57 m.

## *Z miasta i powiatu.*

### Podziękowanie.

**Nowemiasto.** Przew. Duchowieństwu za odprawienie nabożeństwa, Magistratowi za wybudowanie dwóch bram oraz przybranie miasta girlandami i zielenią, Tow. Sam. Kupców za wybudowanie jednej bramy oraz wszystkim, którzy się przyczynili do upiększenia miasta w dniu 14-go b. m. z okazji walnego zebrania Kółek Rolniczych i poświęcenia sztandaru miejscowego Kółka Rolniczego, składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać".

Zarząd Powiatowy P. T. R.
Prezes Kółka Roln. Nowemiasto.

### Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego.

**Nowemiasto.** Ostatnie posiedzenie Sejmiku Pow., zwołane na sobotę, dnia 14-go bm. o godz. 8 przed południem, obejmowało 8 punktów. Posiedzenie zagaił p. starosta Bederski i stwierdził, że posiedzenie przy udziale 34 członków jest władne do obrad i uchwał.

Na wstępie wspomniał p. starosta o śmierci ś p. Wojewody Pomorskiego Kazimierza Młodzianowskiego, kończąc swe przemówienie „Cześć Jego pamięci!". Obecni na sali uczcili Zmarłego przez powstanie z miejsc.

Punkt pierwszy, odczytanie protokółu z ostatniego Sejmiku, postanowiono na wniosek p. Serożyńskiego odłożyć do następnego posiedzenia.

Następnie referował p. Przewodniczący sprawę statutu dla Komunalnej Kasy Oszczędności. W dyskusji zabierali głos pp. Doczyk, Michczyński i Nowaczyk, w rezultacie uchwalono statut dla tej instytucji jednogłośnie.

W punkcie trzeciem uchwalono zmianę statutu Związku Elektryfikacyjnego Brodnica, Działdowo, Lubawa i Wąbrzeźno z tem, że do powyższego związku przystąpiły powiaty Lipno i Rypin.

W związku z walnem zebraniem Kółek Rolniczych, na które został również zaproszony Sejmik, uchwalono na propozycję p. Przewodniczącego posiedzenie przerwać.

Po południu, krótko przed godz. 5-tą przystąpiono do dalszych obrad, a mianowicie do wyboru trzech członków i zastępców do Rady Związku Elektryfikacyjnego. Przez aklamację wybrano do powyższej Rady na członków pp. Nowaczyka, Anczykowskiego z Mikołajk i Sikorskiego z Rakowic, na zastępców zaś pp. Murzyńskiego z Lubawy, Wesołowskiego z Lekart i Dąmbskiego z Babalic.

Następnie uchwalono, bez dyskusji, uzupełnienie statutu o opłatach od umów o przeniesienie własności nieruchomości. Co do następnego „Uchwalenie statutu w przedmiocie podatku od budynków na cele szkolnictwa w gminach wiejskich" wywiązała się obszerna dyskusja, w rezultacie której uchwalono powyższy podatek z wyrażeniem jednakże prośby do Wydziału Powiatowego, aby gminom wypłacono pobrany podatek w całości.

Bez dyskusji uchwalono zaciągnięcie pożyczki w wysokości 100.000 zł. na tymczasowe zasilenie funduszu Pow. Kasy Komunalnej.

Po wyczerpaniu porządku obrad wręczył p. Starosta złoty „krzyż Zasługi" pierwszemu deputowanemu p. Bolesławowi Ossowskiemu z Montowa, poprzedzając akt ten krótkiem przemówieniem. W wolnych głosach wpłynęło kilka wniosków, co do których przyrzekł p. Przewodniczący poczynić odpowiednie kroki.

---

EMIL RICHEBOURG. 43

# Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Pan de Borsenne ani się nie ruszył; uśmiech tylko szatański wykrzywił mu usta:

— Po co też pani tak się gniewem unosisz? To przecie nie zmieni w niczem naszego stosunku wzajemnego.

Baronowa tupnęła nogą, doprowadzona do ostateczności.

— Kochana baronowo — łotr uśmiechał się dalej z bezczelną arogancją — nasza przyjacielska pogadanka jeszcze nie skończona... Dochodzimy w niej właśnie do punktu najbardziej interesującego. Usiądź pani zpowrotem, ładnie, spokojnie, i rozmawiajmy jak para starych wiernych przyjaciół... Niepodobna, żeby Adela zapomniała z kretesem swojego... tak niegdyś namiętnie ukochanego Alfonsa?

To nagłe wywołanie przeszłości, postawiło jej przed oczy widmo straszliwe i ponure; widmo dręczące ją w dzień i podczas nocy bezsennych, oblanych łzami gorzkiemi. Był znowu przed nią drzewiecznie nieubłagany; ohydny, pełen groźb, wstrząsający wszystkiemi nerwami nieszczęśliwej ofiary.

Adela zbladła trupio, a z jej źrenic strzeliły dwie złowrogie błyskawice.

— Podły! nikczemny łotr! — szepnęła, tracąc prawie przytomność.

Borsenne nie odrywał od niej wzroku. Sprawiało mu to radość iście szatańską, widzieć Adelę drgającą kurczowo i bladnącą z przerażenia przed nim.

— Posiadam dotąd listy, pisane do mnie niegdyś przez pannę Valudier — cedził zwolna słówko po słówku. — Zachowałem każdy świstek jak relikwie, jako skarb nieoceniony. Odczytywałem je właśnie dziś rano. Ileż w nich mieści się ustępów zachwycających! Przywiązałem się bardzo do tych liścików, które przypominają mi tyle chwil najsłodszego upojenia. Postanowiłem jednak nieodwołalnie, zwrócić takowe Adeli Valudier, w dniu ślubu ze mną, córki baronowej de Précourt.

Adela jęknęła głucho, upadając bezwładnie na sofkę.

— Oto, o czem chciałem panią ustnie uwiadomić.

— Przypuszczasz pan zatem, że jestem na równi z tobą nikczemną i moralnie zgangrenowaną, skoro mogłeś pomyśleć bodaj na chwilę, że przyjmię i nakłonię się do tego układu haniebnego? Sądziłam, żem przeszła wszystkie na świecie cierpienia. Pokazuje się obecnie, że nie doznałam jeszcze najsroższego bolu, jaki pan mi zadajesz tą krwawą zniewagą. Jestem biedną, złamaną przedwcześnie kobietą, której pan zatruteś życie całe. Ale chociaż tak do głębi zraniona i umęczona, zostaje mi jeszcze na to dość siły, aby obronić dziecię moje od związku ohydnego, aby odsunąć od mojej córki wstyd i sromotę!

— Strzeż się pani! — odezwał się szorstko — nie mam zwyczaju cofać się w życiu przed jakąkolwiek zaporą. Jeżeli znajdę coś podobnego na mojej drodze, łamię bez litości i precz odrzucam. Powtarzam: Strzeż się pani i nie stawaj naprzeciw moim celom i zamiarom. Nic mnie nie wstrzyma, na to mogę przysiądz!

— Oh! śmiesz mi pan grozić? — zawołała tonem najwyższego lekceważenia. — Czy sądzisz, że się tego przestraszę? Nie lękam się pana, dowiedz się o tem. Tak, stanę naprzeciw pańskim niecnym zamiarom. Przysięgam i ja zkolei, że nie dozwolę panu posunąć się ani o krok dalej, ku mojej córce!

— Nie wyzywaj mnie pani do walki! — głos mu drżał tłumioną wściekłością — powtarzam raz jeszcze, że nie cofnę się przed niczem! Owe listy o których wspomniałem przed chwilą, mogłyby odsłonić dziwne rzeczy! Gdyby dostały się do rąk męża pani, przed oczy twojej córki; człowiek, którego zdaje ci się, że możesz znieważać bezkarnie i stawać z nim do walki człowiek ten będzie należycie pomszczonym!

— Jesteś pan łotrem nikczemnym! — krzyknęła gromko baronowa.

— Uczynię to, mówię na serjo!

— Nie wątpię bynajmniej. Wiem żeś pan zdolny do wszelkich zbrodni i do najgorszych podłości! Otóż! i ta groźba najstraszniejsza, jaką zdołałeś na mnie wyzionąć, wcale mnie nie przeraża. Aby obronić córkę moją, abym ją ratować od potwornego związku z tobą; pójdę, rzucę się do nóg memu mężowi, którego niegodnie oszukałam, i wyznam mu wszystko dobrowolnie: Opowiem szczegółowo jaki błąd popełniłam w pierwszej młodości; który jest dla mnie wstydem, a pana piętnuje jako nikczemnego zbrodniarza. Odtrąci mnie może, przeklnie, zapomni... zabije!... Dowie się atoli jednocześnie, kim pan byłeś i kim zostałeś!... W każdym razie wypędzi cię jak psa ze swego domu, a moja córka nie będzie potrzebowała obawiać się nadal twojego natrętstwa obmierzłego!

(C. d. n.)

### Autobus do Lip w dniu 19 lipca.

**Nowemiasto.** Z okazji uroczystści nieszporowych, które odprawione zostaną w kaplicy **w Lipach** w czwartek dnia 19-go bm. jako w dniu św. Wincentego á Paulo o godz. 4-tej po południu kursować będzie z Nowegomiasta do Lip stale autobus.

### Podziękowanie.

**Nowemiasto.** Zarząd Tow. św. Wincentego á Paulo składa p. Hirschowi, z Nowegomiasta, podziękowanie za darowanie dwutysięcy cegieł na rozbudowę Ochronki.

### Ceny z targu wtorkowego.

**Nowemiasto.** Na wtorkowym targu płacono za: nabiał i drób: ft. masł 2,10—2,30 zł, mdl. jaj 2,10 młode kurczęta 2,00 kury 4,50 kaczki 4,70—6,00.

Owoce, jarzyny i zboże: porzeczki litr 0,30, jagody 0,50 0,70 ft. czereśni 0,80—1,00 litr groszku 0,40, wiązka marchwi 0,20 galarepy 0,20 kalafiory 0.30—1,— sztuka, ogórki 0,50—2,00 za szt., główka kapusty 0,50—1,00 młode kartofle 0,40 miarka, stare kartofle 6,50—7,00 za ctr., żyto 22,00 za centnar.

Ryby: okonki 0,50—1,00 ft., liny 1.50 ft., szczupaki 1,20 ft.

### Samochód zderzył się z furmanką.

v **Lubawa.** Dnia 12 bm. około godz. 22,30 zaszedł w Lubawie wypadek samochodowy, a mianowicie samochód bez oświetlenia, jadąc ulicą Gdańską w kierunku Nowegomiasta, uderzył o furmankę, należącą do piekarza Aleksandra Kozewinowskiego z Lubawy, którą uszkodził. Także i samochód został uszkodzony. Do kogo ów samochód należał i kto takowym kierował, nie wiadomo, gdyż było ciemno, a samochód nie był oświetlony, szofer zaś po wypadku natychmiast zbiegł.

### Pożary.

v **Bratjan.** W nocy, dnia 13 bm. o godz. 22,45 wybuchł pożar u rolnika Dyraulskiego Franciszka w Bratjanie pow. lubawski, przyczem spaliła się stodoła z drzewa pod papą i szopa murowana. Oprócz tego spaliły się maszyny rolnicze. Przyczyn pożaru dotychczas nie stwierdzono.

v **Nawra.** Dnia 12 bm. o godz. 23 powstał pożar w domu mieszkalnym w kuchni u właściciela majątku p. Graduszewskiego z Nawry. Szkoda spalonych uszkodzonych sprzętów kuchennych przez poszkodowanego wynosi około 3.000 zł.

### Kradzieże.

v **Marzęcice.** Dnia 13 bm. zgłosił Lubrecht Franciszek z Marzęcic, że skradziono mu 1 kultywator, wartości 110 zł, ktory stał przez 8 dni na polu przy szosie Marzęcice—Wawrowice.

v **Rybno.** Dnia 10 bm. przybył niejakiś Laskowski Franciszek, kawaler do Grudziądza Piotra w Rybnie, celem zakupna gospodarstwa. W tym celu przenocował Grudziądz wymienionego osobnika w szopie, gdzie razem spali. Tenże jednak okradł Grudziądza z gotówki w kwocie 150 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku.

### Niewierny sługa.

v **Dębień.** Panu Sajewskiemu z Dębienia skradł z mieszkania jego służący J. Ch. 1 parę butów z długiemi cholewami, 1 parę płóciennych kalesonów, 12 koszul oraz nowe szelki, ogólnej wartości 56 zł. Po dokonaniu kradzieży służący zbiegł do swego brata, zamieszkałego w Sinogórze, pow. mławski.

### Wojna domowa. — Rodzinne bójki na kije i pięści.

v **Łążyn.** Zagrodnik A. Groszkowski począł robić wyrzuty swojej żonie z powodu jakiegoś ubrania. W toku kłótni, która się na tem tle wywiązała, doszło do bójki. Żona Groszkowskiego oraz jej siostra, Marjanna Montowska, dobywszy kijów, atakiem uderzyły na Groszkowskiego. Przysłowie atoli głosi, że choć „chłopa ino skóra, to jeszcze jego góra". Nic przeto dziwnego, że Groszkowski, mimo przeważającej liczby swych przeciwników, jako zwycięsca ostał się w tej potyczce wojennej, zatrzymując w swych rękach jako trofea wojenne, obydwa kije. Celem dopełnienia zwycięstwa, mając teraz aż podwójną broń w ręku, nic dziwnego, że Groszkowski z łatwością wygonić zdołał swe przeciwniczki z zagrody.

Nie dając jednak za wygrane, obydwie czupurne niewiasty, sądząc, że czego we dwójkę nie zdołały dokazać, to dokonałyby może we trójkę, wzięły sobie jeszcze do pomocy koleżankę A. Piekarskę i tak w szyku bojowym, z kijami w ręku, pomaszerowały ku zagrodzie A. Groszkowskiego. Wszczęła się zawzięta bójka chłopa z trzema kobietami. Ale i tu pokazało się, że nie koniecznie liczba stanowi o zwycięstwie. Bo Groszkowski nietylko dotrzymał placu, ale odebrawszy jednej po drugiej broń w postaci kija, począł je częstować kułakami, pod wpływem których one uważały za stosowne ratować się ucieczką. I tak G. ostał się w całem tego słowa znaczeniu zwycięscą. Lecz będzie to pewnie tylko tak zwane Pyrrhusowe zwycięstwo — bo i Groszkowski dozna tego samego, co już Adam w raju, że nie dobrze człowiekowi być samemu na świecie. A zresztą, kto chłopu będzie gotował obiad? I stąd należy przewidywać, że chłop uderzy w pokorę i mimo dwukrotnego zwycięstwa jednak ulegnie polityce kobiety.


# „Jednodniówka",

wydana z okazji walnego zebrania Kółek Rolniczych pow. lubawskiego, jest po 50 gr do nabycia

**w Sekretarjatach P. T. R. w Nowemmieście i w Lubawie oraz w księgarniach „Drwęcy" w Nowemmieście i w Lubawie.**


### Pogoń za przemytnikami.

v **Fitowo.** W nocy z dnia 12 na 13 bm. napotkali strażnicy graniczni z placówki Fitowo na dwóch przemytników, których zawezwano do stania. Zawezwani jednak nie zastosowali się do tego i uciekli w zboże i tam się schronili. Za uciekającymi oddano 10 strzałów, a potem zabrano się do przeszukiwania łanu zbożowego. Jednak ich nie odnaleziono. Przemytnicy szli od Biskupca koło Sędzic do Polski.

### Ostrożnie z pieniędzmi, bo można je zgubić.

v **Szwarcenowo.** Dnia 14 bm. otrzymał rolnik Thilman ze Szwarcenowa od kupca Hanesa z Bielic za dostarczoną pszenicę 500 złotowy banknot, który schował do kieszeni. W drodze powrotnej do domu zgubił takowy w niewiadomy sposób.

### Nie podobała mu się ciupa. — Chciał ujść przed zasłużoną karą.

v **Rożental.** W lutym br. podczas zabawy w szkole rolniczej w Byszwałdzie dopuścił się A. Ługiewicz z Rożentala uszkodzenia rzeczy i urazu cielesnego, za co skazany został na 4 miesiące więzienia. Na sądowe wezwanie do odsiedzenia kary się nie stawił, tylko się ukrywał. Dnia 14 bm. został jednak przytrzymany i odstawiony do więzienia.

## *Z Pomorza.*

### Ofiara kąpania.

**Cielęta.** W ubiegłą niedzielę utonął podczas kąpania się w jeziorze w Cielętach 23 letni Franciszek Olszewski z Miejskiego Pola.

### Niegodziwość.

**Bobrowo.** Na drodze publicznej, wiodącej z Najmowa do Boborowa, wł. majątku p. Z. powbijał na ścieżkach słupy i zawiesił wzdłuż drogi gruby zardzewiały drut kolczasty. Nie można obecnie wobec tego chodzić ścieżką, tylko po piasku środkiem drogi, w obawie, żeby o przydrożny drut kolczasty (zardzewiały) nie uszkodzić sobie ubrania lub się nie poranić. Ostatnio pewne kobiety, wracając z kościoła, nie zauważyły drutu i podarły sobie suknie. Z powodu tego panuje tu wielkie oburzenie. Może zainteresują się tem władze bezpieczeństwa a szczególnie miejscowy Posterunek Policji Państwowej.

### Straszny pożar.

q **Rynowo,** (pow. Rypin). W ub. niedzielę wybuchł w naszej wiosce straszny pożar. Pastwą płomieni padła cała wioska. Spaliły się mianowicie 32 budynki. Na szczęście nie ma ofiar w ludziach. Przyczyna pożaru jest na razie niestwierdzona. Ogień wybuchł w niedzielę rano o godz. 8 mej, kiedy już bydło było na pastwisku, tak że straty bydła są nikłe.

### Apel do Kat. Stow. Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską.

Druhny i Druhowie. Zbliża się czas Zlotu i Zawodów Związkowych. Radośny to apel, na który tysiączne rzesze naszej młodzieży przezwyciężą wszelkie przeszkody i przygotują się należycie do Zlotu i zawodów. Druhny i Druhowie: Do Grudziądza podążą całe rzesze naszej młodzieży, by zdać egzamin ze swej sprawności i tężyzny fizycznej. Z pewnością żaden z druhów nie pozostanie obojętny na to wezwanie. Oby ten zew utkwił głęboko w sercach Waszych. Pokonać wszelkie trudności, przezwyciężyć przeszkody, wyrzec się innych przyjemności, a wziąć koniecznie udział **w Zlocie i zawodach Kat. Młodz. Polskiej na Diecezję Chełm. w czasie od 15-26 sierpnia br.** Zarząd Związkowy wyznaczył kilka nagród za najlepsze wyniki w zawodach. Druhowie. Pamiętajcie, że społeczeństwo starsze na Was patrzy i oceni Wasze wysiłki. Nasza sprawność organizacyjna okaże się na Zlocie. Dlatego dajmy baczne oko, by tylko wzorowi Druhowie i Druhny wzięli udział w zlocie. Niech nas przenika ta myśl, że cała nasza praca nad wyrobieniem fizycznem będzie na chwałę Boga i na pożytek naszej kochanej Ojczyzny.

A zatem na Zlot: Na Zlot w imię naszego szczytnego hasła:

„Sprawie służ." „Gotów!

### Znowu dwie ofiary Wisły.

**Toruń.** W sobotę utonął w Wiśle koło mostu 17-letni uczeń trzeciego kursu seminarjum Wiśniewski, syn urzędnika pocztowego. W niedzielę o godz. 1 w tem samem miejscu utonął uczeń szewski z ulicy św. Katarzyny, Józef Kubiak.

### Nauczyciele — Tucholacy!!

**Tuchola.** Podaje się do wiadomości, że ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń na ogólny zjazd wszystkich (i tych, którzy opuścili zakład za czasów pruskich) byłych wychowanków sem. naucz. w Tucholi, przedłuża się do **15 sierpnia rb.** Zjazd odbędzie się w wakacjach jesiennych. Jak najliczniejsze zgłoszenia kierować należy na ręce Bolesława Wytrontka, Gniewowo, pow. morski.

### Rekolekcje dla nauczycieli diecezji chełmińskiej.

**Pelplin.** Powołując się na orędzie J. Eks. Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Ordynarjusza zaprasza Zarząd Tow. św. Józefa na diecezję chełmińską pp. koleżanki i kolegów na rekolekcje, które odbędą się w czasie od 6 do 10 sierpnia br. w seminarjum duchownem w Pelplinie. Zgłoszenia przyjmuje p. rektor Makowski, Pelplin. Zabrać należy derę lub powleczenie, prześcieradło i ręcznik. Wszelkich informacyj w dzień rozpoczęcia rekolekcyj udziela w seminarjum duchownem sekretarz towarzystwa.

Zarząd Tow. św. Józefa.

## *Z dalszych stron Polski.*

### Rzadki wypadek. — Sam stawił się do sądu b. przodownik Pol. Jarecki, organizator napadu na kantor bankowy w Warszawie.

**Warszawa.** Dnia 13 bm. do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie zgłosił się b. przodownik policji warszawskiej, Feliks Jarecki, który był organizatorem głośnego napadu na kantor bankowy Targowika przy ul. Niecałej i spowodował strzelaninę na placu Saskim. Podczas pościgu zastrzelił Feliks Jarecki swojego brata, posterunkowego Józefa Jareckiego.

O Jareckim krążyły pogłoski, iż przedostał się do Rosji sowieckiej. Z zeznań złożonych przez Jareckiego u prokuratora wynika, że jeszcze przed zrobieniem napadu wystarał się o fałszywe dokumenty, dzięki którym udało mu się dostać na Kresy Wschodnie, gdzie dostał posadę gajowego. Policja miejscowa sprawdzała jego dokumenty, jednak niczego podejrzanego nie znalazła.

Jarecki twierdził, iż był pewny odnalezienia jego kryjówki przez władze bezpieczeństwa, wobec czego wolał dobrowolnie oddać się w ręce władz sądowych. Z polecenia prokuratora osadzono Jareckiego w więzieniu na Pawiaku.

### Straszny czyn obłąkanej.

**Łódź,** Zamieszkała przy ul. Nowocegielnianej żona właściciela składu węgla Strzyżowska, wpadłszy w obłęd, zadusiła swego 6 miesięcznego synka i odciąwszy mu głowę, powiesiła kadłub i głowę na wieszakach w szafie. Następnie chciała tak samo postąpić z 2-letnią córeczką, lecz przeszkodził temu domownicy i sąsiedzi.

Obłąkana, przewieziona do szpitala, zeznała, że chciała wymordować całą rodzinę.

### Czy czasem nie łączność ze zniknięciem milj. Loewensteinem.

**Wiedeń.** „Die Stunde" donosi, że dzienniki jugosłowiańskie podają wiadomość o zniknięciu córki miljonera serbskiego Ristícza, która przebywała w Belgji.

Należy zauważyć, że Lubica Ristícz zachorowała przed 3-ma miesiącami i udała się w celach kuracyjnych do jednego z sanatorjów belgijskich, gdzie poznała i zaprzyjaźniła się z bankierem Loewensteinem.

W dzień zniknięcia Loewensteina zniknęła także z sanatorjum Lubica Ristícz i nie została dotychczas mimo intensywnych poszukiwań policji odnaleziona.

Ogólnie przypuszczają, że między tajemniczem zniknięciem panny Ristícz i Loewensteina zachodzi jakiś związek.

### Rosja... sprowadza zboże z Ameryki.

Londyn. Korespondent „Timesa" donosi z Hagi, że do portu w Rotterdamie przybyło sześć wielkich parowców, załadowanych zbożem z Ameryki. Transport ten ma 50.000 tonn i przeznaczony jest dla Leningradu.

Rząd sowiecki zamówił w Ameryce aż 200.000 tonn zboża. Transport, który przybył do Rotterdamu, stanowi część tego zamówienia.

### Zatonięcie statku. — 300 ofiar.

Sant Jago. W zatoce Arauce u wybrzeży Ameryki Centralnej rozbił się transportowiec chilijski „Angamos" jak już donosiliśmy. Zatonęło 150 marynarzy.

Sant Jago. Według ostatnich wiadomości liczba ofiar katastrofy statku „Angamos" wynosi 292 osoby.

Nowy Jork. Bliższych szczegółów o katastrofie statku „Angamos" dotychczas brak. Statek, pędzony wichrem, rozbił się o rafy podwodne. Liczba ofiar przekracza 300 osób.

# Ostatnie wiadomości.

Poznań. Dziś p. Prezydent Rzplitej przybył wraz z małżonką do Poznania, owacyjnie witany.

*

Bydgoszcz. Dziś o godz. 11-tej przybył do Bydgoszczy prezes Banku Krajowego, generał Górecki, celem przeprowadzenia obrad ze sferami przemysłowo-handlowemi miasta Bydgoszczy.

### Widmo strajku górniczego.

Katowice. Dziś odbył się kongres górniczy trzech zachodnich zagłębi, w którym udział wzięło 49 kopalni. Uchwalono rezolucję w tym sensie, że kierownictwo związku wyczerpało wszelkie środki pokojowe o podwyżkę płac. Wobec tego czekać będzie do soboty. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia, to w środę ogłosi strajk jednodniowy. O ile ten nie odniesie skutku, zostanie proklamowany strajk aż do osiągnięcia celu.

### Polska daje podpis pod projekt antywojennego paktu Kelloga.

Warszawa, 18. 7. Dziś podsekretarz Stanu Ministerjum Spraw Zagr. oświadczył przedstawicielowi amerykańskiemu, iż Polska daje swój podpis pod antywojenny pakt przeciwwojenny Kelloga.

•

Bruksela. Rząd belgijski oświadczył gotowość przyjęcia antywojennego paktu Kelloga.

•

Paryż. Cała prasa francuska omawia oświadczenie radcy Szumlakowskiego, w sprawie pertaktacyj polsko-litewskich, zaznaczając, że Waldemaras pragnie je zerwać, ale chciałby wyprowadzić polską delegację z równowagi, aby się wydawało, że z winy Polski nastąpiło zerwanie obrad.

•

Białogród. Organizator zamachu na Liwicza, emigrant bułgarski Jerzy Milcinow mimo wyznaczonej nagrody, nie został schwytany i należy przypuszczać, że zdołał się schronić do Bułgarji.

•

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi, że ambasador niemiecki w Moskwie Brockdorf Rantzan przybędzie 25 bm. do Berlina. Podczas jego pobytu w kraju omawiane będą sprawy gospodarcze niemiecko-sowieckie.

Prasa niemiecka donosi, że w Berlinie bawi pełnomocnik sowiecki i że prowadzi obrady z niem. sferami gospodarczemi. Oficjalnie zaprzecza się tej wiadomości, twierdząc, że sowiecki pełnomocnik przejeżdżał tylko przez Berlin w drodze do Karlsbadu i tam przerwał na krótki czas podróż i złożył wizytę w urzędzie spraw zagr.

*

### Wielkie upały w Pradze i na prowincji.

Praga. Z Pragi donoszą, iż w mieście i prowincji panują ogromne upały. Wobec braku wody w mieście, cudzoziemcy opuszczają miasto.

### Komorne na nowy kwartał lipiec—wrzesień 1928.

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19. 12. 1927 r., które zawiesiło wzrost stawki procentowej przy jednopokojowych mieszkaniach aż do 30. 6. 1928, nie zostało odnowione i straciło swoją moc z dniem 1 lipca br. Tem samem następuje z tym dniem przy jednopokojowych mieszkaniach podwyżka komornego o 6 procent.

Za mieszkanie jednopokojowe płaciło się od kwietnia do czerwca 43 proc. podstawowego komornego (tj. komornego płaconego w czerwcu 1914 r.). Od 1 lipca do 30 września 1928 płaci się więc 49 proc. Na każdą markę komornego podstawowego (przedwojennego) przypada 60,27 zł. Kto płaci n. p. 5 mk miesięcznie w czerwcu 1914 r., płacił od 1 lipca br. 3,00 zł.

Wszelkie inne mieszkania i sklepy opłacają 100 procent komornego podstawowego (płaconego 1.61914r.), czyli za każdą markę przedwojenną płaci się 1,23 zł, za każdego rubla 2,66 zł, za każdą koronę 1,05 zł.

## Od Redakcji.

**Panu Fr. Mausolfowi, kier. szkoły powsz. w Byszwałdzie.**

Mamy już dosyć tych występów i więcej w tej sprawie nic, nawet w dziale ogłoszeń, nie umieścimy. Czas byłby wreszcie się uspokoić.

## Ruch towarzystw.

Mroczno. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia **22** lipca rb. o godz. 12 zaraz po nabożeństwie. Z powodu bardzo ważnych spraw o przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Nowemiasto. Z okazji uroczystości św. Wincentego a Paulo daje się możność wszystkim przez towarzystwo wspieranym ubogiem przystąpienia do spowiedzi i Komunji św. począwszy od 19. b. m. w dniach wiecznej adoracji i w piątek po poł. od 5-tej godz. w kościele parafjalnym. Z powyższej okazji będzie w sobotę po poł. o godz. 3-ciej ugoszczenie naszych biednych kawą i plackiem w Ochronce, na którą zarząd wszystkich zaprasza i prosi o przyniesienie filiżanek do kawy. Sekr.

### Kto będzie wojewodą pomorskim?

Warszawa, 16. 7. W kołach politycznych pojawiła się wczoraj wiadomość, jakoby kandydatem na wojewodę pomorskiego miał być generał Krzemiński. Wymieniają również jako kandydata starostę pińczowskiego p. Lamota.

### Uchwała Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich w sprawie niedopuszczalnych metod walki prasowej.

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich na zebraniu odbytem w Grudziądzu dnia 16 czerwca br. stwierdza:

1) że polemika, jaka ostatnio toczy się na łamach „Pomorskiego Głosu Prawdy" i socjalistycznego tygodnika, wychodzącego w Grudziądzu p. t. „Pochodnia", jest prowadzona przez osoby, nie należące do Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich;

2) że ton tej polemiki, nigdy dotychczas na Pomorzu niespotykany, przekroczył wszelkie dopuszczalne granice, a w szczególności na łamach „Pochodni" przybrał formę w najwyższym stopniu nieprzyzwoitą.

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich wzywa swych członków, by na ewentualne ataki „Pochodni" na przyszłość, dopóki ta nie zmieni swego tonu, nie reagowali inaczej, jak tylko na drodze sądowej.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

### Uchylenie konfiskat gazet.

Wskutek orzeczenia Sądu Okręgowego warszawskiego następujące konfiskaty, zarządzone przez komisarjat rządu m. st. Warszawy zostały uchwalone:

1. „Gazeta Warszawska" z dnia 8 bm. za artykuł „Wielkie zebranie polityczne w Poznaniu" oraz notatkę w przeglądzie prasy pt. „Dlaczego?"
2. „Czas" krakowski nr. 150 z dnia 4 lipca za ogłoszenie uchwał P. P. S. po wywiadzie Piłsudskiego.
3. „Warszawianka" z dnia 4 lipca za artykuły: a) Wywiad marsz. Piłsudskiego, b) Związek P. P. S. wobec wywiadu marsz, Piłsudskiego i c) Terror wobec prasy.
4. „Ilustrowany Kurjer Codzienny" z dnia 4 lipca za artykuł „Demonstracja posłów socjalistycznych".
5. „Wieczór Warszawski nr. 57 z 3 lipca za artykuł „Redaktor pisma, które przestaje istnieć".

### Wyrok w procesie o nadużycia celne w Gdańsku.

Gdańsk. Onegdaj zakończony został ostatni z serji procesów o nadużycia w gdańskim urzędzie celnym. Przed sądem stanął sekretarz Obermmeit, oskarżony o sprzeniewierzenie 200.000 guldenów. Jako jego wspólnicy wystąpili kupcy Schulz i Panicz. Sąd skazał Obermmeita na 5.000 guldenów grzywny, Schulca na 2 lata więzienia, Panicza wobec braku dowodów winy uwolniono.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 16 7.

Płacone w złotych za 100 kg.

| | |
|---|---|
| Żyto | 40.50—42.00 |
| Pszenica | 48.50—50.50 |
| Jęczmień przemiałowy | 45.00—46.00 |
| Jęczmień browarowy | 48.50—50.50 |
| Owies | 42.75—44.75 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 63.00— |
| Mąka żytnia 70 proc. | 61.00— |
| Mąka pszenna 65 proc. | 70.00—74.00 |
| Otręby żytnie | 31.00—32.00 |
| Otręby pszenne | 26.00—27.00 |

Uwaga: Ogólne usposobienie słabe.

### Kurs dolara.

**Warszawa, 18. 7. Dolar 8.90 nieurzęd.**
**Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64.**
**na Warszawę 57.47—57.58.**

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Sławski w Nowemmieście.


**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 20 lipca rb. o godz. 9-tej rano sprzedawać będę przy Placu Hallera pod nr. 7 za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maszynę do szycia (Singer) oraz wielką ilość towarów manufakturyjnych.

Kamiński, kom. sąd. w Lidzbarku.

**Nadleśnictwo Państw. Kostkowo**

urządza w środę, dnia 25-go lipca r. b. w Kiełpinach

**LICYTACJĘ**

na pozostałe niewielkie ilości **drzewa użytkowego i opałowego** z leśnictw: Płośnica, Słup, Kiełpiny, Janowo, Kostkowo i Olszewo. **Początek o godz. 9-tej rano.**

**Państwowy Nadleśniczy.**

**Ogłoszenie.**

**Przetarg, dotyczący rozebrania wywróconej** przez huragan **stodoły na plebanii w Szwarcenowie**, odbędzie się **w piątek, dnia 20. bm. o godz. 17 na miejscu w drodze submisji.** Wykonanie rozebrania powierzone zostanie tylko fachowcom.

**Dozór Kościelny**

**Ks. dziekan Dobbek**, przewodniczący.

Szwarcenowo, dnia 14. 7. 1928 r.

**KARTOFLE jadalne i fabryczne**

**ma jeszcze do oddania**

**Maj. Mortęgi, pow. Lubawa Pomorze.**

**2 UCZNI**

**kowalskich** poszukuję od zaraz

**B. Brocki, m. kowalski,**

**Lubawa**, ul. Gdańska nr. 9.

**Tapety**

w wielkim wyborze

- - poleca - -

**Księgarnia „Drwęcy".**

Na zakończenie roku szkolnego urządza **Szkoła Powszechna w Kuligach w niedzielę, 22 lipca rb.**

**ZABAWĘ SZKOLNĄ**

**na łące p. Idzieka nad Wełą.**

Uprzejmie zaprasza na takową wszystkich

**Rada Szkolna w Kuligach.**

Wymarsz ze szkoły z dziećmi i orkiestrą na miejsce zabawy o godz. 15-tej.

Poszukuję starszej

**SŁUŻĄCEJ,**

**oraz służącego**

**od zaraz**, do wszelkiej pracy domowej.

**Mioskowski, Wawrowice.**

**Poszukuję od zaraz lub później samodzielnego**

**CZELADNIKA**

**piekarskiego.**

**RASZKOWSKI,**

**Lubawa**, ul. Zamkowa nr. 6

**MASZYNA**

**do młócenia** parokonna dobrze utrzymana jest tanio **na sprzedaż.**

**Orłowski, kowal,**

**Lubawa**, ul. Poznańska nr. 3.

**Cegielnia Jakóbkowo,**

poczta Zajączkowo lubawskie dostarczy natychmiast I. klasy

**Cegły.**

**Udziela się kredytu.**

**WZYWA**

się osobę, która **dnia 17-go bm. zabrała na targu**

**TOREBKĘ**

pewnej pani i z takową się oddaliła, aby ją natychmiast **dobrowolnie zwróciła**, w ekspedycji „Drwęcy", gdyż w przeciwnym razie pociągnie się tą osobę, która jest poznana, do odpowiedzialności sądowej.

Na ogłoszenie pp. **Dziułkowskiego i Szpakowskiego** umieszczone w „Drwęcy" z dnia 12-go lipca r. b. w sprawie

**„Jeziorka Mroczno"**

oświadczam, że wyżej wymienione **nie mają żadnego**

**prawa do tego jeziorka,**

jedynie to prawo posiada

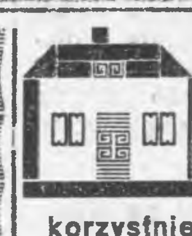
**Chechłowski, Mroczno**

**KARTY**

**do gry**

**poleca**

**Księgarnia „Drwęcy".**



**Kto chce**

korzystnie sprzedać jakikolwiek interes gospodarstwo, rolę lub domostwo niech ogłasza w

**„Drwęcy"**

**Wielkie Pacółtowo.**

**W niedzielę, dnia 22 bm.** urządzam

**ZABAWĘ**

na którą uprzejmie zapraszam.

**Walenty Kurowski.**

**Formularze**

**poleca**

Księgarnia „Drwęcy".

**Potrzebuję od zaraz**

**4 robotników**

**do pracy akordowej w cegielni**, którzy dostaną w miejscu pełne utrzymanie.

**ŻURALSKI, Skarlinek.**

**Adamaszek papierowy na obrusy, biegacze krepowe, serwetki białe i kolorowe, papier krepowy i bibułkę**

**we wszystkich kolorach poleca**

**„DRWĘCA" Druk. i Księg.**

**LUBAWA. – NOWEMIASTO. – LIDZBARK.**